

Słowo Boże: Łk 18,1-8

Zdarzenia - Słowo Boże: Łk 18,1-8

Tytuł	Słowo Boże: Łk 18,1-8
Kiedy	Pt, 27. luty 2026

Opis

Słowo Boże:	Łk 18,1-8
-------------	-----------

"Jezus powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: 'Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!' Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: 'Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadreślała mnie'». I Pan dodał: «Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. - A Bóg, czyż nie weźmie w obronę Swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy ZNAJDZIE WIARĘ NA ZIEMI, gdy przyjdzie?»"

P: Oto Słowo Boże! — W: Bogu niech będą dzięki!

Pomoc w rozważaniach:

- Czyż to przyjście Jezusa nie jest już bardzo blisko, skoro Jezus do bł. S. Faustyny mówi: **"Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie Woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie ISKRA, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Moje."** (Dzienniczek, VI, 1732).

- To pytanie, które Jezus wypowiada na końcu dzisiejszego Słowa Bożego, jest potwierdzeniem wielkiej Jego Miłości do człowieka oraz wielkiej troski o jego zbawienie. - To pytanie jednak nie jest stwierdzeniem, lecz zawiera przestrożę, która powinna każdego pobudzić do głębszego zastanowienia się nad dzisiejszym stanem wiary czy niewiary wielu ludzi. Powinniśmy też uczynić wszystko, co możemy, aby te smutne Słowa Jezusa nie okazały się pewnego dnia smutną prawdą z bardzo smutnymi następstwami.

- Od chwili Wniebowstąpienia Jezusa, dzień Jego powtórnego, ostatecznego przyjścia, każdego dnia jest bliższy. Św. Jan Apostoł pisał: Żyjemy już w "ostatniej godzinie" (por. 1 J2,18), oczywiście nie w takiej godzinie, którą odmierzają ludzkie zegarki zawieszone na ścianie czy te na ludzkich rękach.

- Królestwo Boże już jest obecne na ziemi w Kościele, ale dopełni się dopiero wtedy, gdy Jezus "z wielką Mocą i Chwałą" (Łk 21,27) powróci na ziemię, by sądzić ludzkie czyny. Oczywiście nie nasza to rzecz "znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił Swoją władzą." (Dz 1,7). - Naszym zadaniem jest wierzyć Prawdzie Słowa Bożego i wypełniać ją wiernie, aby być dobrze przygotowanymi na przyjście Pana, które będzie poprzedzone wieloma znakami: **"Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóćcie się tym. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec! Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu Mego Imienia. Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić. Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą; a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. A ta Ewangelia o Królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec."** (Mt 24,6-14). - A św. Paweł dodaje: **"W dniach ostatnich nastaną chwile trudne. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, zdrajcy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosz niż Boga. Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stróż."** (2 Tm 3,1-5). A dalej Jezus mówi: **"Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony."** (Mt 24,21-22).

- Dlatego Jezus dziś poucza, że wszyscy **"zawsze powinni modlić się i nie ustawać"**.

Jeżeli Jezus mówi tu o modlitewnym wołaniu do Boga **"dniami i nocą"**, nie znaczy to, że całymi dniami i nocami będziemy non stop odmawiać różańce, śpiewać pieśni nabożne, odmawiać różne litanie, czy inne liczne modlitwy, które ktoś napisał. Wszystko to jest bardzo ważne! - Ale wszędzie musi być zdrowy umiar! - Jeżeli ktoś jest chory i ma wiele czasu na odmawianie różnych modlitw, nikt nie powinien mu tego zabraniać, czy też się z niego naśmiewać. - To wyjaśnienie Jezusa o ciągłym modleniu się **"dniami i nocą"** musi jednak znaczyć o wiele więcej niż jedynie modlitwy ustne, aby Jezus nie postawił nam zarzutu, jak kiedyś faryzeuszom i uczonym w Piśmie: **"Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie."** (Mt 15,8). - A więc chodzi tutaj więcej o modlitwy serca, niż o modlitwy warg.

- Człowiek modli się sercem wtedy, gdy wszystko czyni z Bogiem i dla Boga. **Szczególną wartość modlitwy ma cierpliwe znoszenie wszelkich cierpień!** - Ale i praca, a nawet odpoczynek i sen, stają się tą nieustanną modlitwą miłą Bogu, gdy człowiek wszystko czyni z miłości do Boga. - Co zaś oznacza miłość i co ona nam przynosi, wyjaśnia sam Jezus: **"Jeśli będziecie zachowywać Moje Przykazania, będziecie trwać w Miłości Mojej, tak jak Ja zachowałem Przykazania Ojca mego i trwam w Jego Miłości. To wam powiedziałem, aby Radość Moja w was była i aby radość wasza była pełna."** (J 15,10-11).

Dlatego **"Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym Swym Bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem Łaski śpiewając Bogu w waszych sercach."** (Kol 3,16).

Co się dzieje w moim sercu i w mojej duszy, gdy pomyślę, że Jezus teraz mógłby przyjść, aby sądzić również i moje życie, czy czuję radość i spokój, czy też ogarnia mnie lęk? - Czy myślę często o tym, że owe nagłe przyjście Pana dokonuje się dla każdego człowieka w chwili śmierci jego ciała, - i czy myślę o tym, że później wprawdzie nie można już nic złego uczynić, ale też i nic dobrego, aby cokolwiek poprawić, cośmy zepsuli w czasie życia?

W świetle Słowa Bożego - czyniąc dobre postanowienie - przepróśmy Boga za wszelkie nasze zaniedbania, winy i grzechy, z pokorą prosząc o ich przebaczenie

Modlitwa dnia:

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, Twoja hojność przewyższa zasługi i pragnienia modlących się do Ciebie; okaż nam swoje miłosierdzie, odpuść grzechy, które niepokoją nasze sumienia, i udziel nam również tego, o co nie ośmielamy się prosić. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.